Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 200 MAREK.

№ 56 Radomsko, niedziela 31 grudnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał I 1923 r. 700 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 450 mk.
druga — piąta 350 mk., następne 250 mk.,
Nekrologi m. 300 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 100 m. za wyraz.

Wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom i Czytelniczkom przesyłamy życzenia Noworoczne.

Redakcja
„Gazety Radomskowskiej"

POLACY!

Bogu Wszechmogącemu i Tobie, Narodzie Polski, ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój — Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabriel Narutowicz — poległ z ręki opętanej szałem nienawiści. Ponury cień padł na odradzającą się państwowość polską, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzin i państwa.

Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem z cnót i pracy swoich obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie, Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny, godnie wykonać testament naszych przodków —zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitę, silną miłością i pracą swoich obywateli pod opieką praw przez nich ustanowionych.

Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adama Mickiewicza: „O ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze". Ślubujmy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich. Najpilniejsza potrzeba, to trwały rząd silny zaufaniem Sejmu i budżet wypełniony podatkami obywateli. Żadny genjusz jednostki, żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was, Obywatele, skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

Warszawa, 20 grudnia 1922 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Prezes Rady Ministrów

(—) Władysław Sikorski.

Wiadomości polityczne.

Organizacja ultrafaszystów we Włoszech We Włoszech organizuje się służba bezpieczeństwa pod nazwą „Korpus bezpieczeństwa narodowego", do którego będą powołani ludzie odważni, pełni poświęcenia, odwagi a przedewszystkiem nieskazitelni pod względem moralnym. Wszystkie dzienniki faszystowskie z całym naciskiem podkreślają fakt, że korpus ten będzie nie milicją faszystowską służącą jedynie celom faszystów, lecz milicją narodową w służbie interesów narodu.

Dekret rozwiązujący organizacje militarne skierowany jest głównie przeciw nacjonalistom, republikanom i legjonom D'Anunzia. Część nowej milicji będzie wysłana do Trypolisu pod dowództwem d-ra Italo Balbo, jednego z trzech głównych szefów oddziałów faszystów z czasów ostatniego przewrotu.

Układy Rosji z Rumunją. Rząd sowiecki zaproponował rządowi rumuńskiemu zwołanie rosyjsko rumuńskiej konferencji na następujących podstawach: Rosja uznaje aneksję Besarabji przez Rumunję, Rumunja natomiast uznaje oficjalnie rząd sowiecki i pozostawia mu rumuński skarb, który w roku 1916 został zabrany do Moskwy. Koła rumuńskie zachowują się przychylnie wobec propozycji rosyjskiej. Przygotowacze narady zostały rozpoczęte.

Zapowiedź rozruchów w Grecji. Reuter donosi z Aten, że przewidywane są tam poważne zamieszki, mogące wybuchnąć lada chwila. Istnieją dane, pozwalające twierdzić, iż szykujące się powstanie skierowane będzie nie przeciwko królowi, lecz przeciwko partji wojskowej, stojącej obecnie u steru rządu.

Stolica w Angorze. Donoszą, jakoby rząd turecki miał zwrócić się do wszystkich przedstawicieli dyplomatyczn. państw neutralnych w Konstantynopolu, aby przenieśli swe placówki do Angory.

Stulecie Ludwika Pasteur'a

Rok 1922 jest setnym od chwili, gdy w miasteczku Döle (dep. Jura), w skromnej prowincjonalnej rodzinie przyszedł na świat Ludwik Pasteur. Życie całe wielkiego uczonego to prawdziwy poemat wytrwałej żelaznej woli, niezmordowanej pracy, nieustannego dążenia po drodze najwyższego ideału. Życie to ma przecudną jedność, którą też Pasteur widział jasno i w bezkreśnym wszechświecie. „Pierwszy rzut oka na wszechświat — mówił raz Pasteur — dostrzega tam tylko rozmaitość, różnorodność i mnogość zjawisk. Ale gdy oko to oświeci wiedza, ta wiedza, która do Boga zbliża, wszystko się rozjaśnia w prostocie i jedności". O tem, że dla Pasteur'a wiedza była „drogą ku Bogu", różni masoni pisząc i mówiąc o wielkim uczonym, wolą milczeć.

Od pierwszych zaraz lat swej pracy, jeszcze szkolnej i uniwersyteckiej, Pasteur uważa służbę ludzkości za cel życia. Prędko też doszedł do przeświadczenia, że służba ludzkości pustym jest frazesem, gdy nie jest przedewszystkiem służbą ojczyzny. Był więc dobrym, gorącym patrjotą francuskim....

Dwa słowa, dwa pojęcia hasłem były całego życia Pasteur'a: „wola" i „praca". W pismach i ustach jego najczęściej te dwa wyrazy się spotyka. A od najwcześniejszej młodości w życiu własnem, silnej woli liczne złożył dowody, przez wytrwałą i silną pracę właśnie. Gdy jeszcze do szkól średnich uczęszczał dla zapłacenia mieszkania dawał w internacie korepetycje. Własną pracę szkolną załatwiać zatem musiał z uszczerbkiem snu przed wstaniem innych uczniów i po ich zaśnięciu.

Wiele lat póź[niej], w czasie badań nad wścieklizną [p]ani Pasteur pisała do dzieci: „Ojciec wasz bardzo zajęty, mówi do mnie mało, mało śpi, wstając ze świtem, jednem słowem, dalej prowadzi życie takie, jakie z nim zaczęła temu 35 lat".

Praca naukowa pochłaniała go zdawałoby się całego. Jednak że bynajmniej nie był to człowiek oschły

Kasa Chorych w powiecie Radomskowskim.

Z dniem 1-go lutego 1923 r. zostanie otwarta Kasa Chorych w Radomsku. Uważamy przeto za stosowne zapoznać Czytelników z jej ustrojem i zakresem działania.

Kasy Chorych zagranicą istnieją oddawna. Największy rozwój osiągnęły w Niemczech, Francji, Anglji, Belgji, byłej Austrji. Rozporządają tam dużymi funduszami i prowadzą szeroką akcję społeczną leczniczo-ubezpieczeniową. Z wyjątkiem Anglji wszędzie uczestnictwo w Kasach Chorych jest prawnie przymusowe, to znaczy, że pracownik danej kategorji staje się członkiem Kasy na podstawie swego zatrudnienia, nawet wbrew swej woli. W Anglji, aczkolwiek prawny przymus nie istnieje niemniej faktycznie wszyscy robotnicy muszą należeć do Kas Chorych, wymagają bowiem tego Związki Zawodowe, do których wszyscy robotnicy w przemyśle należą. W Polsce Kasy Chorych istnieją oddawna w Poznańskiem i na Pomorzu, oraz w Zachodniej i Wschodniej Małopolsce i na Śląsku. W b. zaborze Rosyjskim t. j. w Królestwie i na Kresach organizacja Kas Chorych na podstawie ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. jest dopiero w toku. Do tej pory zostały zorganizowane Kasy Chorych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Olkuszu, Pabjanicach, Żyrardowie, Radomiu, Częstochowie, oraz w powiecie Warszawskim i Łódzkim, wkrótce zaś zostaną uruchomione w Płocku, Włocławku, Piotrkowie i w Radomsku. Ponieważ dotychczas nie wszyscy robotnicy uświadamiają sobie korzyści płynące dla nich z istnienia Kasy Chorych, przeto usilnem staraniem tych wszystkich, którzy to rozumieją, a w pierwszym rzędzie przedstawicieli związków zawodowych powinno być zapoznanie ogółu robotników z zadaniami Kas Chorych, ich organizacją oraz pożytkiem jaki ubezpieczonym dają: Kasy Chorych są instytucjami o bardzo szerokim społecznym zakresie; mają one na celu: 1) leczenie swych członków, 2) świadczenia zapomogowe pieniężne, okazywane w chorobie oraz w połogu. 3) udzielanie zapomóg pogrzebowych. 4) wysyłanie członków na kurację do miejsc klimatycznych. Rozpatrzmy te wszystkie kategorje świadczeń na podstawie ustawy z dn. 19-go maja 1920 r.

Członkowie Kasy Chorych korzystają z pomocy lekarskiej w razie choroby w ciągu 39-ciu tygodni od pierwszego dnia tejże. Również otrzymują w ciągu tego czasu bezpłatne lekarstwa i środki pomocniczo-lecznicze, jak okulary, paski repturowe i t. p.

W razie jeśli fundusz zapasowy Kasy Chorych wyniesie jednoroczny dochód, Kasa może, a jeżeli przeniesie dwuroczny—musi rozszerzyć ramy czasu leczenia swych członków aż do pięćdziesięciu dwuch tygodni. Prócz pomocy lekarskiej członkowie Kasy otrzymują począwszy od trzeciego dnia choroby świadczenia w gotówce wynoszące 60 prc. pracy zarobkowej, w razie jeżeli zmuszeni są wskutek choroby przerwać swe zatrudnienia. Nadto położnice członkinie Kasy otrzymują w ciągu 2-ch tygodni przed porodem i 6-ciu tygodni po porodzie całkowite pobory względnie całkowitą t. zw. płacę ustawową grupy do której należą, o ile w ciągu tego czasu wstrzymują się od pracy.

W razie umieszczenia chorego w szpitalu na koszt Kasy — ten ostatni o ile jest żonaty, otrzymuje 30 proc. płacy zarobkowej, w razie zaś jeżeli nie ma obowiązków 10 proc. tej płacy. W razie śmierci na koszta pogrzebu członkowie Kasy otrzymują sumę równającą się 3-ch tygodniowej płacy zarobkowej. Rodziny członków Kasy, do których należą: żona, dzieci oraz rodzice lub dziadowie, nieletnie rodzeństwo o ile są na utrzymaniu członka Kasy, otrzymują w czasie choroby pomoc lekarską i lekarstwa przez 13 tygodni od początku choroby oraz połowę sumy wypadającej na członka na wypadek pogrzebu. Nadto karmiące członkinie oraz żony członków mają prawo do zapomogi przez 3 miesiące w czasie karmienia. W razie jeżeli fundusze Kasy Chorych pozwolą, zapomogi powyższe mogą być powiększone, nie wyżej jednak niż 75 proc płacy zarobkowej. Władzami Kasy są: Rada Kasy, Zarząd Kasy oraz Komisja Rewizyjna. Rada Kasy składa się z delegatów wybranych przez ubezpieczonych na okres 3-ch letni w 2/3 przez ubezpieczonych, a w 1/3 przez pra-

---

Bardzo dobry brat, gdy poznał i pokochał swą żonę, ojca jej o rękę jej prosząc, otwarcie go uprzedził, że majątku nie ma żadnego, całą bowiem niewielką fortunkę ojcowską postanowił pozostawić siostrom. Życie rodzinne w domu Pasteur'a ciepłe było i serdeczne. I dane było wielkiemu uczonemu rzadkie dla ludzi jego miary szczęście, że najbliższe otoczenie go rozumiało i pracę jego ceniło. Mógł o nich przy stole w kółku rodzinnem rozmawiać. Żona jego i córka stały się nawet cennemi współpracowniczkami np. w zakresie badań nad jedwabnikami.

Wierny był też i głęboko czującym przyjacielem. Na uroczystości otwarcia instytutu noszacego jego imię — chwile tryumfu tak długo zwalczanych i dławienych odkryć — gdy wspomniał o dawnych swych kolegach towarzyszach pracy i walki wszystkich prawie już zmarłych, głosu mu zabrakło ze wzruszenia i mowy nie mógł dokończyć.

Szereg jego odkryć — z których wiele prawie było punktem wyjścia i źródłem płodnych bardzo hypotez i teoryj — jest — ogromny, obejmują one dziedziny: krystalografji, budowy drobnowej (asymetrja drobin), fermentacji mlecznej i wyskokowej, niemozliwości samorodztwa, chorób jedwabników, karbunkułu, wścieklizny, leczenia powietrzem i t. d. i t. d. Bez przesady można powiedzieć, że Pasteur przeistoczył podstawy same biologji, wielkie wprowadził zmiany do chemji, chirurgji, medycyny.

Honorów nie lubił i przyjmował je tylko dla dobra swej pracy. Zazdrości w charakterze nie miał zupełnie. Jak Pasteur żył tak i umarł (w r. 1895) pracując do ostatniego niemal tchnienia.

Francja godnie obchodzić będzie pamięć Pasteura w bieżącym miesiącu. Na jego cześć wybity będzie specjalny znaczek pocztowy.

Paryż 2 grudnia.

---

codawców. Rada jest instytucją prawodawczą. Zarząd Kasy składa się z członków wybranych przez Radę Kasy, przyczem delegaci pracodawców wybierają odzielnie z pośród swej grupy 1/3 członków zarządu, delegaci zaś ubezpieczonych oddzielnie 2/3. Zarząd powołuje Dyrektora Kasy i Lekarza Naczelnego. W okresie organizacji obowiązki Zarządu i Dyrektora—sprawuje Komisarz rządowy. Kasa utrzymuje się ze składek członków. Na utrzymanie Kasy idzie 6 i pół proc. płacy ustawowej członków, przyczem 2/5 tej sumy wnosi członek Kasy, a 3/5 przedsiębiorca.

Radomskowska Powiatowa Kasa Chorych obejmie swą działalnością cały Powiat wraz z miastem.

Pomoc lekarska będzie odbywać się tak zwanym systemem ambulatoryjnym, to znaczy, że w lokalu Kasy Chorych urządzone będą trzy oddziały ambulatoryjne, gdzie przyjmować będą lekarze przychodnich chorych. Prócz tego obłożnie chorzy będą obsługiwani w domu, ci zaś, którzy wymagać będą leczenia szpitalnego będą umieszczani w szpitalach miejskich na koszt Kasy. Pomoc dentystyczna będzie również udzielana członkom Kasy w zakresie leczenia, usuwania i plombowania zębów. Kasy Chorych będą miały duże znaczenie dla robotników, jako szkoła wyrobienia w pracy społecznej i zapoznania się z organizacją życia praktycznego. Znaczenie ich więc pod tym względem nie będzie mniejsze niż Kooperatyw i Związków Zawodowych.

Kasa Chorych mieścić się będzie w domu przy ul. Przedborskiej № 32, tam też obecnie dokonywują się odpowiednie przeróbki lokalu, dostosowane do wymagań i potrzeb tej pożytecznej instytucji.

Organizację Kasy Chorych powierzono p. Bolesławowi Sarankiewiczowi v. burmistrzowi miasta, który usilnie pracuje nad zrealizowaniem poruczonego mu zadania.

Ze Straży Ogniowej.

Bardzo podniosłą i niezwykłą uroczystość święciła w dniu 23 b. m. Radomskowska Straż Ogniowa. W dniu tym zebrała się straż czynna, Zarząd, sztab, delegacja Straży Fabr. B-ci Thonet i inni na doroczną tradycyjną uroczystość „opłatka". Do zebranych przemówił w serdecznych słowach prezes Straży p. J. Szwedowski, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy i w imieniu Zarządu, złożył życzenia wszystkim członkom Straży, oraz ich rodzinom.

Następnie odbyło się wręczenie ozdobnego kasku komendantowi Straży p. Michałowi Świderskiemu, ofiarowanego od wszystkich Członków Straży w uznaniu położonych zasług dla dobra tej instytucji w ciągu 24 letniej jego służby Strażackiej — przy czem w imieniu Zarządu przemawiał p. Szwedowski, w imieniu Sztabu J. Kozakiewicz oraz w imieniu członków czynnych p. A. Orłowski, wszyscy wyrazili komendantowi M. Świderskiemu serdeczne życzenia, aby praca jego dla dobra ukochanej instytucji trwała jak najdłużej. P. M. Świderski przyjąwszy koleżeński dar w postaci kasku, złożył Członkom Czynnym, Zarządowi i Starszyźnie Straży serdeczne podziękowanie za tę niespodziankę, zaznaczając, iż ofiarowawany kask będzie dla niego miłem wspomnieniem 24-ro letniej wspólnej pracy w Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku. Przy tej okazji Zarząd Miasta mając na uwadze wydatną pomoc Straży fabrycznej B-ci Thonet przy niesieniu pomocy w razie pożaru w mieście udekorował komendanta tejże Straży p. E. Rzadka gwiazdą srebrną z herbem miasta — dekoracji dopełnił Burmistrz p. Szwedowski, przy odpowiedniem przemówieniu. Komendant Straży Ogn. p. M. Świderski, wyczytując imiennie członków Straży z notowaną ilością razy czynności poszczególnych druhów — Strażaków zaznaczył, iż na ogół strażacy gorliwie spełniali swoje obowiązki z całem zamiłowaniem i poświęceniem, poczem Zarząd przystąpił do dekoracji człon. czynnych, których nazwiska podajemy w końcu tej korespondencji.

Serdecznem przemówieniem kapelana Straży O. Gwardjana Romualda rozpoczęła się uroczystość łamania się opłatkiem i składania życzeń — Uroczystość zakończono skromnem przyjęciem wszystkich obecnych.

Nagrody I stopnia w postaci żetonów srebrnych otrzymali: p. p. Połoński J. Orłowski A, Majchrzak A., Kuro B., Łęski B., Koper, Broszkiewicz J., Madejczyk K., Wtorkiewicz W., Madejczyk W., Bujacz J., Kaczorowski M., Marczyk B., Łęski A., Jaworski W., Walczak S., Wontar R., Gorecki W., Majewski L., Ligęza C.,

Nagrody II stopnia żetony bronzowe otrzymali: pp. Łęski J., Szczygłowski P., Półrola K., Doroziński A., Zbroiński J., Rybak S., Domagała T., Sielca P., Pijewski S., Wojtala S., Ciapiński T., Starosteckí St., Brych M., Studniarek J., Raśkiewicz J., Lisowski J.,

Nagrody III kategorji (pochwała przed frontem) otrzymali: pp. Nita J., Stanikowski W., Podlewski B., Sieczka H., Półrola Z., Brzozowski A., Duda F., Nocuń W., Kraszyński F., Górka W. Owczarek J., Chorubski D, Woźniak J., Michalski T., Wtorkiewicz W., Wojakowski W. Zawada J., Studniarek T., Wtorkiewicz St., Koźlik J., Sygulski J., Kruszyński B., Kwapiński W. J. Kozakiewicz.

Odezwa do Rodziców, Opiekunów i Pracodawców.

Najważniejszą w dzisiejszych czasach pracą jest wychowanie młodzieży, zwłaszcza tej, która pozbawiona jest szkolnej i domowej opieki i wystawiona na występną agitację przewrotowych żywiołów. Młodzież nasza pracująca żyje najczęściej bez opieki, bez pokarmu dla umysłu i rozrywki godziwej. Jak ważnem jest przecież uspołecznienie młodzieży niech wskaże fakt, że rok rocznie do 80 tysięcy młodocianych przestępców staje przed kratkami sądowemi, że sami patrzymy na poniewieranie rodziców przez dzieci, nieposzanowanie starszych, zdziczenie moralne, upadek wiary i t. d. I czyż my, społeczeństwo starsze, możemy pozwolić, aby pokolenie, z którego mają wyrość przyszli obywatele kraju i wyznawcy Kościoła, miało zniknąć pod względem wiary i

miłości Ojczyzny? Nie! Stanowczo uczynić nam tego nie wolno! Przeciwnicy zaś nasi dążą do upodlenia młodzieży naszej wszystkiemi siłami, oni nietylko obojętnie patrzą na upadek jej, ale cieszą się z tego i ciągną ją pod czerwone sztandary. Dlatego my wszyscy obywatele kraju, mający na oku dobro Ojczyzny i Kościoła, musimy wziąć się do pracy póki jeszcze czas, musimy przygarnąć wszystką młodzież pracującą, pozaszkolną pod sztandar Boży i narodowy. Jeżeli zaś młodzież będziemy uczyli kochać Boga, Ojczyznę i ludzi, możemy być pewni, że z tej młodzieży wyrosną dzielni i zacni ludzie, dobrzy synowie Kościoła Ojczyzny.

A w jaki sposób tego dokonać? Oto przez łączenie młodzieży w stowarzyszenia i to wszystkiej młodzieży pracującej pozaszkolnej miast i wsi. Stowarzyszenia te wskazać i zapewnić mają młodzieży naszej: 1) systematyczną pracę nad urobieniem charakteru, 2) oświatę ogólną, a w potrzebie i zawodową, 3) przysposobić do życia społecznego w przyszłości, 4) rozwój życia towarzyskiego, do czego młodzież tak chętnie dąży, 5) sport gry, gimnastykę, 6) wysyłanie młodzieży bezzawodowej na naukę kupiectwa, rzemiosła i t. d.

Niech więc hasło „Młodzież, to przyszłość nasza!" trafi do przekonań i dozna należytego zrozumienia. Zanoszę dziś do wszystkich Rodziców polsko-katolickich do wszystkich Opiekunów i Pracodawców prośbę jak najserdeczniejszą, która, oby nie przebrzmiała bez skutku: popierajcie Stowarzyszenia młodzieży katolickiej, okazujcie swoje zainteresowanie do spraw młodzieży, odwiedzajcie nasze posiedzenia, nakłaniajcie synów waszych i córki wasze do wstępowania w szeregi młodzieży polskiej i katolickiej, bo jak sami widzimy, sprawa ta w dzisiejszych czasach bardzo ważna, a bodaj czy nie najważniejsza.

We Włocławku istnieje Sekretarjat Generalny Związku Stowarzyszeń Młodzieży na diecezję Kujawsko - Kaliską. Związek ten liczy około 100 Stowarzyszeń w diecezji, które rozwijają się pomyślnie. i stanowią chlubę dla Diecezji i Ojczyzny.

Ks. A. Radomski
sekretarz jeneralny do spraw młodzieży.

O nasze „Jutro".

Padają już zewsząd słowa o doli akademika, przemawiać zaczynają przedstawiciele starszego społeczeństwa, zjawiają się w gazetach artykuły z nagiemi cyframi. Budzą się z uśpienia ci, co obojętni byli na sprawy społeczne. Zarysowywać się zaczynają lepsze horoskopy na przyszłość.

Ci ludzie rzucili już wyzwanie społeczeństwu, powołali je do zadań wielkich, do zadań z których może jeszcze nie zdaje sobie sprawy.

Jakiem prawem mają tonąć w niedomaganiach ci, co dążą do tego, aby najwięcej z siebie dla kraju dać i ci, co nie zawahali się ani chwili bronić murów Lwowa i Warszawy, porzuciwszy swe studja?

Jak pogodzić mają z głodem, chłodem i brakiem dachu nad głową nauki swe, których wymaganie z każdym dniem rośnie?

Czemu zniechęcenie i gorycz dla wielu ma być przyczyną porzucenia raz obranych dążeń?

Jesteśmy wszyscy obywatelami jednej Ojczyzny. Polska ma odegrać rolę silnego przedmurza kultury i inteligencji Zachodu. Ma pokazać wrogom, że posiada w wysokim stopniu zdolność państwowo-twórczą. W dążeniu tem musi oprzeć się na swoje najmłodsze siły. Potęgę tych młodych sił stanowić ma wysoki poziom oświatowy i kulturalny. Skąd więc weźmie się element tak pożądany, jeśli ci, co dążą do wyższych przybytków wiedzy, muszą sobie tego odmówić, bo nie mają gdzie mieszkać, nie mają co włożyć do ust i nie mają za co kupić książki. Wielu przerzuca się na pracę zarobkową, dającą sposób bytowania. Stwarzamy klasę niedouczonych ludzi, wykolejeńców życiowych, zniechęconych do jakiejkolwiek pracy twórczej. A tymczasem potrzeba nam ludzi uzdolnionych, fachowych, potrzeba nam całych kadr obywateli, którzy zajmą miejsca opróżnione, lub zajmowane dziś przez nieuków.

Naród nasz rozwija się coraz więcej i w tyle stać nam nie wolno, musimy z całym zamachem iść naprzód zdecydowanie i pewnie. My musimy dać możność kształcenia się w warunkach odpowiednich naszej młodzieży akademickiej, musimy im dopomóc w dążeniach samopomocowych, które przekraczają ich siły. To jest obowiązek zarówno rządu, jak i społeczeństwa. Obowiązek ze względu na przeszłość i przyszłość. Tu nie chodzi o wspomożenie pewnej biedniejszej klasy obywateli, nie chodzi o żebraninę z łaski, — tu chodzi o nasze „Jutro!"

Spójrzmy na zagranicę. Czy tam ogół da marnować się najżywotniejszym siłom narodu, czy nie pomaga im w trudnościach materjalnych, czy nie organizuje stowarzyszeń gospodarczych dla przyniesienia pomocy akademikowi. Czyż trzeba na to cyfr, aby nam wstyd było, że przy porównaniu z naszemi tak wielce się różnią przewagą liczebną?

A czyż ta sama zagranica nie niosła podczas wojny pomocy naszej młodzieży studjującej, zanim nasze społeczeństwo zorjentowało się w swojej roli (komitety amerykańsk...). Teraz już dość pokaźne dane wskazują nam o wydatnej ofierze społeczeństwa i rządu naszego, ale to dopiero początek, a zadanie przed nami ogromne.

Dziś my nie możemy liczyć na zagranicę. Dziś mamy liczyć na własne siły, one nam wystarczą i wystarczyć muszą. My musimy znaleźć ich dość w sobie w imię wielkości zadania. Akademicy i starsze społeczeństwo pójdą tu razem — ręka w rękę, pójdą w walce o nasze „Jutro".

Jerzy Kol.

OD REDAKCJI.

Szalony wzrost cen papieru, kosztów druku, opłaty pocztowej i innych wydatków związanych z wydawnictwem pisma zmusza nas do podniesienia prenumeraty jak również i ogłoszeń z dniem 1 stycznia 1923 r.

Cena Gazety na I kwartał 1923 r. z przesyłką pocztową wynosić będzie 2000 mk., miesięcznie 700 mk.

Uprzejmie prosimy o łaskawe uregulowanie należności zaległej za 1922 r. i wpłacenie prenumeraty za kw. I-szy.

Z T-wa Dobroczynności.

Liga Kobiet w Radomsku złożyła dzieciom w schronisku na gwiazdkę 35 tys. mk. Dyrektor fabryki B - ci Thonet ofiarował na ten sam cel sto tysięcy marek.

Maleńki Stasinek Mucha przyszedł do Schroniska połamać się z sierocą dziatwą opłatkiem i złożył dzieciom w upominku 5 tys. mk.

Wszystkim ofiarodawcom składają serdeczne podziękowania

dzieci ze schroniska.

KRONIKA.

„Hrabia Sandorf". W b. tygodniu publiczność będzie mogła zapoznać się ze świetnym filmem francuskim, osnutym na słynnej na cały świat powieści nieśmiertelnego J. Verne'a.

Znakomity pisarz francuski, obdarzony bajeczną fantazją, która szła w parze ze ściśle obliczającym, przyrodniczo wykształconym rozumem, Jules Verne — ten sam, którego powieści pochłaniała młodzież gorączkowo po nocach, a którego cudowne pomysły ujrzeli starsi w urzeczywistnieniu - w łodziach podwodnych i aeroplanach —raz jeden ujął pióro, aby spróbować sił swoich w innej dziedzinie i napisał powieść godną starego Dumasa, powieść na tle politycznem — na tle węgierskiej walki o wolność, o rozkucie kajdanów austrjackiej niewoli, powieść, obfitującą w przedziwne efekty dramatyczne i subtelności psychologiczne, niezmiernie oryginalną i zajmującą, słowem stworzył „Hrabiego Sandorfa".

A francuska reżyserja, odtworzyła dzieło Verne'a z głębokim pietyzmem, podnosząc je na poziom arcydzieła, stojącego na równi z najwspanialszemi utworami sztuki ekranu. Walorów tego niepospolitego obrazu, z którego wieje duch najdelikatniejszego smaku i najwyższej ekspresji, w którym piękno poetyckie wiąże się harmonijnie z wstrząsającym realizmem, niema potrzeby wyszczególniać w opisie, gdyż zobaczy je każdy, kto przypomni przysłowiowe zbratanie Polaków i Węgrów i kto umie w losach innego narodu, wyzwalającego się z pęt niewoli, przeżyć tragiczne i dumne wspomnienia polskich cierpień i walk o wolność.

Nowe pismo. W Poznaniu zaczęło w ubiegłym miesiącu wychodzić nowe pismo humorystyczno - satyryczne p. t. „Bat", przy współpracownictwie wybitnych humorystów i satyryków. Od numeru 6 począwszy, „Bat" w dziale „Wolna Trybuna" będzie zamieszczał nadsyłane artykuły, w których będzie się piętnować wszelkie nadużycia i łajdactwa, złodziejstwa i oszustwa.

Redakcja i administracja „Bata" znajduje się w Poznaniu przy ul. Kraszewskiego Nr. 5, II piętro.

Kierunek literacko - satyryczny „Bata" spoczywa w rękach pp. St. Groblińskiego, Bol. Londyńskiego i St. Piestrzyńskiego.

Z Radomskowskiego Koła Akademickiego. Na zebraniu Zarządu R. K. A. w dniu 24 b. m. uchwalono następującą rezolucję, którą postanowiono podać do publicznej wiadomości:

„Radomskowskie Koło Akademickie, wyrażając uczucia szczerego żalu i smutku z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej i potępiając czyn, przynoszący hańbę godności imienia Polski, — solidaryzuje się z sześciotygodniową żałobą w kraju, i oznajmia, że wstrzymuje na ten czas wszelkie zamierzone zabawy taneczne, przyczem wzywa swych członków do nieuczestniczenia w tym że czasie w zabawach publicznych i do wytężonej pracy na polu naukowem i społecznem dla utrwalenia dobra naszej Ojczyzny. — Zarząd: K. Rago, J. Kubicz, F. Kasperkiewicz, St. Ruśkiewicz, J. Goszczyński".

Teatr Miejski z Lublina wkrótce zawita do nas na 3 gościnne występy. Odegrane będą ostatnie nowości warszawskiego repertuaru, a mianowicie: „Sublokatorka", „Drugi Mąż" i „Czysty interes". Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Józefa Grodnickiego, znanego artysty warszawskich teatrów miejskich, a obecnie dyrektora Teatru Miejskiego w Lublinie.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 0,433,546.

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja drutu telefonicznego. Od dłuższego czasu na linji Radomsk - Piotrków były dokonywane kradzieże drutu telefonicznego za pomocą ścinania ze słupów telefonicznych i pomimo poszukiwań na ślad sprawców na razie nie natrafiono. Jednak udało się policji wykryć i przytrzymać niejakiego Leona Kostanowskiego, od którego odebrano drut telefoniczny oraz nożyce do cięcia tegoż.

Zatrzymany Kostanowski był poprzednio pracownikiem poczt i telegrafów na odcinku Koluszki i przyznał się do szeregu kradzieży drutu telefonicznego na odcinku Radomsko-Piotrków, oraz wskazał paserów, którym sprzedawał kradziony drut Zajwla Rabinowicza zam. w Radomsku i Szmula Szpiro, od którego drut skradziony w ilości 60 kg. wartości 390,000 mk. odebrane

Sprawcę kradzieży Kostanowskiego wraz z paserami Zajwlem Rabinowiczem i Szmulem Szapiro oraz z drutem odesłano do Sądu Śledczego w Piotrkowie.

100 proc. podwyżka w styczniu. Rada ministrów uchwaliła, iż z dn. 1 stycznia pobory urzędników państwowych podwyższone będą o 100 proc. w stosunku do płac październikowych. Ze względu na tę podwyżkę, oraz stan finansów państwa, wypłacenie urzędnikom dodatkowych poborów w ciągu ostatnich dni grudnia nie zostało dokonane.

Opłatek w Resursie. W ubiegłą niedzielę zarząd T-wa Rzemieślniczego urządził dla swych członków wspólny opłatek wigilijny. Na piękną tę uroczystość zgromadziło się sporo osób. Pierwsze przemówienie wygłosił p. J. Szwedowski, prezes T-wa Rzemieśln. życząc członkom przy tradycyjnym opłatku pomyślności oraz zgodnych dążeń przy odbudowie wolnej Ojczyzny, poczem odbyło się skromne przyjęcie dla wszystkich obecnych, gdzie przy serdecznym nastroju spędzono parę chwil czasu.

Jasełka. Staraniem Stow. Chrześc. Młodzieży „Jedność" odegraną była „Jasełka" w czwartek w teatrze „Kinema" przy zapełnionej sali widzami, zwłaszcza tego młodego świata, którego duszyczki są tak wrażliwe na fantazje. Ponieważ bardzo wiele osób odeszło od kasy z braku biletów, przeto „Jasełka" będzie jeszcze raz w najbliższych dniach powtórzona.

Węgiel znowu drożeje. Pracownicy kopalń węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim wystosowali żądanie podwyżki płac od 80 do 100 proc. Rokowania mają przebieg pomyślny.

Tymczasem już w Radomsku płacimy za korzec węgla 10 - 12 tys. mk. i jeszcze w dodatku trudno go w grubszych kawałkach dostać.

Walka z paskarstwem. Minister spraw wewnętrznych, generał dywizji Sikorski ogromnie zainteresował się ostatniem wyuzdanem podnoszeniem cen przez naszych paskarzy.

Jak słychać, w ministerjum odbywają się obecnie gorączkowe przygotowania celem szybkiego wydania surowych zarządzeń.

Wiadomość tę cały ogół ludności przyjmie z najwyższem zadowoleniem i uznaniem.

Cena mięsa wołowego skakała niemiłosiernie z dnia na dzień w okresie przedświątecznym, a nawet i obecnie. Dziś rano za 1 kg. pp. rzeźnicy żądają 2000 mk., po południu 2500 mk., na drugi dzień 3000 mk., jutro 3500 mk., a po N. Roku prawdopodobnie jeszcze więcej płacić musimy. Konsumenci narzekają, złorzeczą, ale się pocieszają myślą, że przecież p.p paskarze zmęczą się tem bezlitosnem darciem skóry z konsumentów i znajdą zasłużony odpoczynek, o co nasze władze niechby się tam postarały, no ale mimo wszystko kupić kawałek mięsa muszą. Czy to już żadnego hamulca na to niema? **W.**

Ofiara Na ręce ks. kan. Jankowskiego rodzina Rozenbaumów złożyła 40,000 mk. na rzecz schroniska dla bezdomnych dzieci, celem uczczenia b. p. Majera Rozenbauma.

OFIARY

Na inwalidów wojennych

P. T. Gumuliński 20,000 mk. — p. Raczyński I. 30.000 mk.,—p. Fr. Sauster 5.000 mk.

Na Ochronkę dla bedomnej dziatwy

P. T. Gumuliński 15,000 mk., — pp. Dłużewscy z Plaszczyc 10.000 mk. — Zebrane w Sądzie Pokoju (okolica) w Radomsku 4.000 mk.

Na Bursę w Radomsku

Zebrane w Sądzie Pokoju (okolica) w Radomsku 3.000 mk.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy

P. T. Gumuliński składa do uznania N. O. K. 15.000 mk.

Na budowę Domu Akademickiego w Warszawie

Zamiast życzeń noworocznych p. Wł. Belina-Praźmowski, dyrektor Banku Zw. Ziemian w Radomsku złożył 50.000 mk.

ZARZĄD
Radomskowskiego oddziału
„ROZWOJU"
życia narodowego w Polsce, podaje do wiadomości, że Sekretarjat otwarty codziennie w Radomsku, przy ul. Krakowskiej Nr. 22, w domu p. Henika, w dnie powszednie od 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 3-ej do 7-ej wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 1 - 2 w południe.
ZARZĄD.

Zarząd T-wa „ROZWÓJ"
prosi wszystkie firmy chrześcijańskie o zgłoszenie swych adresów z wymienieniem rodzaju handlu do Sekretarjatu, Krakowska 22, od 10 do 1 i od 3 - 7 wiecz.

Zginął tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Wielgomłyny, oraz karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Krotoszynie na nazw. Hipolita Kaczmarka z Popielarni gm. Wielgomłyny.

Zginął fracht na glazurę wydany przez Bank Handlowy w Radomsku, na imię Z. Bluma z Radomska, który unieważnia się.

Zginął paszport wydany przez gm. Kobiele Duże, oraz karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Franciszka Scisławskiego z Przybyszowa gm. Kobiele.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 34 p. p. w Białej Podlaskiej na nazwisko Michała Woldana z Zawady gm. Konary.

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Stanisława Piekarza z Gajęcic gm. Pajęczno.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 4 p. f. saperów w Sandomierzu na nazwisko Załudzkiego Franciszka z Kotkowa gm. Przerab.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Chrzanowskiego Berka z Brzeźnicy.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.